

Święto poczęcia św. Jana Chrzciciela prowadzi zatem do odkrycia źródła sensu naszego życia: jest nim Bóg, który chciał nas, „ukszałtował nasze wnętrza i utkał nas w łonie matki” (por. Ps 139, 13), dał nam misję do spełnienia w życiu. Misja ta jest aktualna dopóty, dopóki żyjemy. Ludzka słabość sprawia, że unosząc się pychą możemy zgubić Bożą wolę i siebie uczynić celem i przedmiotem misji. Poczęcie, narodzenie i życie św. Jana Chrzciciela powinno zatem przypominać, że warunkiem zachowania sensu życia jest zachowanie w tym życiu pierwszego miejsca dla Boga.

Ks. Artur Aleksiejuk



OGŁOSZENIA



1. Karteczki do liturgicznego wspomnienia żywych i zmarłych należy podawać w dzień poprzedzający Boską Liturgię lub przed Boską Liturgią, na Proskomidii, która rozpoczyna się około pół godziny przed rozpoczęciem Boskiej Liturgii.
2. Są jeszcze ikony do ikonostasu, które oczekują na sponsorów. Osoby, które są zainteresowane sfinansowaniem napisania jednej (lub kilku) z nich proszone są o kontakt ze starostą Kaplicy, Panem Danielem Czerewackim.
3. Rodzice, którzy chcą, aby ich dzieci uczęszczały na lekcje religii w naszym Punkcie Katechetycznym proszeni są o kontakt z ks. Arturem.
4. Poszukujemy sponsorów na ciastka dla dzieci i spotkania dorosłych po niedzielnym nabożeństwie. Sumaryczny koszt w jedną niedzielę będzie wynosił ok. 100 zł. W tym celu prosimy o kontakt z p. Aliną Awramiuk-Godun.



NABOŻEŃSTWA



29. 09. – Całonocne czuwanie – **godz. 18.00**

30. 09. – Boska Liturgia – **godz. 10.00**



Wydawca: Kaplica pw. św. męcz. archimandryty Grzegorza (Peradze),
ul. Lelechowska 5, 02-351 Warszawa
Redaktor: ks. Artur Aleksiejuk
Kontakt: ks.artur.aleksiejuk@gmail.com

Osoby pragnące wesprzeć finansowo wydawanie gazetki parafialnej proszone są o kontakt z ks. Arturem

Kaplica pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)
w Warszawie

Biały Anioł

Nr 4 (2012)

23 września 2012 r.



Poczęcie św. Jana Chrzciciela



Raduj się Niepłodna, która wcześniej nie rodziłaś! Oto bowiem poczęłaś tego, który był prawdziwie promieniem Słońca, co ma oświecić chory na ślepotę świat cały. Tańcz z radości, Zachariaszu, śmiało wołając: Jest Prorokiem Najwyższego, który ma się narodzić



O święcie i ikonie



Święto poczęcia św. Jana Chrzciciela zostało ustanowione w Kościele nie później niż w IV w. Świadczy o tym homilia na to święto autorstwa św. Jana Chryzostoma. Do początków XV w. było ono także obchodzone w Kościele rzymskokatolickim, na co wskazują wszystkie stare łacińskie martyrologie. Potem jednak bezpowrotnie znikła z kalendarza liturgicznego Kościoła rzymskiego. Prawdopodobnie zostało ono zniesione w tym celu, aby nie stanowiło konkurencji dla święta poczęcia Bogurodzicy i nie kolidowało z coraz silniejszym przekonaniem niektórych wpływowych teologów łacińskich o jej niepokalanym poczęciu.

Teksty liturgiczne na święto poczęcia św. Jana Chrzciciela podkreślają tajemnicę poczęcia św. Jana i jego rolę jako Proroka i Poprzednika Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Poczęcie Poprzednika jest pojmowane jako jutrzienka zbawienia, ponieważ św. Jan położył kres nocy oczekiwania na Mesjasza, w której była pogrążona ludzkość. Jest on porównywany do powracającego na ziemię proroka Eliasza, aby zwiastować bliskie nadejście Tego, który rozprasza ciemności śmierci i grzechu. Przez to przygotowuje on także nasze serca na przyjęcie prawdziwego Światła, Jezusa Chrystusa.

Ikonografia poczęcia św. Jana Chrzciciela wzoruje się na kompozycji ikonograficznej poczęcia Bogurodzicy. Ten typ ikony poczęcia św. Jana Chrzciciela nie był znany w okresie wczesnobizantyńskim. Pojawił się on dopiero w okresie panowania dynastii Paleologów. Najstarsze ikonograficzne wyobrażenie tego typu pochodzi z początku XIII w. z ikony św. Jana Chrzciciela przedstawiającej sceny z jego życia, która znajduje się w monasterze św. Katarzyny na Synaju.

Na Rusi znane są trzy typy ikonograficzne poczęcia św. Jana Chrzciciela: 1) „Zwiastowanie Zachariaszowi” (np. fresk soboru Sofijskiego w Kijowie – ok. 1140 r.; fresk z cerkwi pw. Zaśnięcia Bogurodzicy w Zwienigorodzie – ok. 1400 r.; fresk z soboru pw. Zaśnięcia Bogurodzicy we Włodzimierzu – 1408 r.); 2) „Zjawienie się anioła przed Zachariaszem” wraz z „Modlitwą Zachariasza i Elżbiety”, którzy są zwróceniu ku sobie, a ich ręce wzniesione w geście modlitewnym. Powyższe typy nie były znane w Bizancjum; 3) „Pocałunek Zachariasza i Elżbiety” – typ najpóźniejszy, który pojawił się na przełomie XV-XVI w. Ikona przedstawia Zachariasza i Elżbietę w objęciach, zaś obok nich znajduje się postać dorosłego św. Jana Chrzciciela (ikona na pierwszej stronie *Białego Anioła*).

W XVI w. w ikonografii święta pojawiła się tendencja w kierunku szczegółowego przedstawienia wydarzeń związanych z poczęciem św. Jana. Przykładem jest stół ofiarny (cs. *żertwiennik*) z soboru pw. Narodzenia Bogurodzicy w Wołokołamsku, pochodzący z ok. 1540 r. Od XVI w. zaczęto także łączyć kompozycję ikonograficzną „Pocałunku Zachariasza i Elżbiety” z kompozycją bizantyńską.

Ks. Artur Aleksiejuk



Słowo na niedzielę



Dzisiaj obchodzimy święto poczęcia św. Jana Chrzciciela. Teksty biblijne mówią nam wiele o jego powołaniu, narodzeniu, życiu i działalności. W kontekście dzisiejszego święta warto przywołać słowa Sługi Pańskiego zapisane w tzw. „Drugiej pieśni o Słudze Jahwe” (Iz 49, 1-6): „Powolał mnie Pan już z łona matki, od jej wnętrzości wspominał moje imię”. Słowa te bardzo pasują do św. Jana Chrzciciela. Pan nadał mu imię jeszcze przed jego poczęciem: „nadasz mu imię Jan” (Łk 1, 13), „Jan będzie mu na imię” (Łk 1, 63). Bóg zaplanował więc jego istnienie, narodziny i dał mu misję (nadanie imienia w Biblii to wyznaczenie misji).

Życie Jana nie było łatwe, a nawet z ludzkiego punktu widzenia mogłoby się wydawać, że poniósł on klęskę – został przecież wyeliminowany przez upokorzonego króla i jego konkubinę. Jednak z Bożego punktu widzenia sprawy mają się zupełnie inaczej. Sukces misji powierzonej człowiekowi przez Boga nie zawsze przypomina sukces w ludzkim rozumieniu. Sukces polega na wypełnieniu woli Boga, jakkolwiek by ona nie była. Więź z Bogiem nadaje sens ludzkiemu życiu i misji nawet wtedy, gdy po ludzku wydaje się, że jest ono klęską: „Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą” (Iz 49, 4).

W swoim kazaniu w Antiochii Pizydyjskiej św. Paweł odkrywa nam kolejną tajemnicę sukcesu misji św. Jana Chrzciciela: „Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach” (Dz 13, 25). Powodzenie, a tym samym sens ludzkiego życia, zależą od pokory człowieka. To, co jest uważane przez ludzi za sukces bardzo łatwo może stać się przyczyną pychy, która sprawia, że przestajemy poszukiwać i wypełniać wolę Boga i sami zaczynamy wysuwać się na pierwszy plan. Wtedy wszystko zaczyna się kręcić wokół nas. Bardziej zależy nam na własnej chwale, na opinii jaką ludzie mają o nas, na sukcesach osobistych niż na woli Boga. Mamy tendencję do zawłaszczania powierzonej nam misji i używania jej do własnych celów. Przestajemy być sługami Boga, co więcej, usiłujemy użyć Boga dla realizacji własnej woli i własnych celów.

Taki sposób postępowania bardzo często staje się powodem frustracji i zawodu, gdyż nasze własne plany okazują się często niewykonalne, a każda klęska, każde złe słowo i spojrzenie ze strony ludzi boli i odbiera siły. W ten sposób z dnia na dzień tracimy sens, stajemy się zgorzkniali, zawiedzeni i mamy pretensje do wszystkich wkoło, również do Boga. Pokora św. Jana Chrzciciela uczy nas, że na pierwszym miejscu zawsze należy stawiać Boga i Jego wolę oraz, że człowiek musi mieć świadomość, iż sama służba Bogu jest najwyższym celem. My nie jesteśmy Panami, ale tymi, którzy „przygotowują drogę Panu” (por. Łk 1, 76). Tylko ten, kto potrafi przezwyciężyć pokusę pychy nigdy nie utraci sensu swojej misji.